

Ośka 2000 (11)

Olimpia de Gouges

# Deklaracja Praw Kobiety i Obywatelki

## Prawa kobiety

Mężczyzno<sup>1</sup>, czy jesteś zdolny do tego, aby być sprawiedliwym? Pyta cię o to kobieta - nie odbierzesz jej tego prawa. Powiedz mi, któż dał ci niezawisłe prawo, które uciska przedstawicielki mojej płci? Twoja siła? Zdolności? Spójrz na Stwórcę w jego mądrości, prześledź całe bogactwo natury, do której sam z siebie zdajesz się pretendować i, jeśli się ośmielisz, podaj mi przykład drugiego tak tyranizującego imperium.<sup>2</sup> Zwróć się do świata zwierząt, zbadaj zasady, przestuduj rośliny, rzuc okiem na wszystkie modyfikacje materii organicznej i zrozum wreszcie, gdy daję ci po temu sposobność, szukaj, szperaj i jeśli tylko potrafisz, spróbuj rozróżnić płcie tam, gdzie zarządza natura. Wszędzie zobaczysz, jak na siebie nachodzą, jak współpracują tworząc zharmonizowaną całość w tym nieśmiertelnym arcydziele.

Mężczyzna sam podważył podstawę tego, co stanowi o wyjątkowości rodzaju ludzkiego. Dziwaczny, oślepy, napuszony nauką i zdegenerowany, w tym wieku światła i przenikliwości, a także największej ciemnoty, chce *rządzić* z całym despotyzmem płcią, której dano wszystkie możliwości intelektualne - rości sobie prawo, by korzystać z owoców rewolucji i proklamować swoje prawa do równości, niczego więcej nie dodając.

## Deklaracja Praw Kobiety i Obywatelki

Do zadekretowania przez Zgromadzenie Narodowe na ostatnim posiedzeniu lub w czasie przyszłej kadencji.

**Preambuła:** Matki, córki, siostry, reprezentantki narodu domagają się ukonstytuowania w Zgromadzeniu Narodowym. Stwierdzając, że ignorancja, zapomnienie i pogarda wobec praw kobiet są jedyną przyczyną powszechnego nieszczęścia i rozpadu rządów, postanawiamy przedstawić w oficjalnej deklaracji naturalne, nieodłączne i święte prawa kobiety, żeby deklaracja ta nieustannie była obecna u wszystkich członków ciała społecznego i przypominała im zawsze o powinnościach i prawach, po to, aby rozporządzenia władz dotyczące kobiet i mężczyzn, mogąc być w każdej chwili przyrównane do celu każdej instytucji politycznej, były bardziej respektowane, a żądania i protesty obywaterek, od tej chwili posiadające oczywiste i niekwestionowane podstawy, służyły zawsze podtrzymaniu konstytucji, dobrych obyczajów i szczęśliwości wszystkich.

W następstwie czego, płeć wyższa w piękności i odwadze, przejawiających się w cierpieniach macierzyństwa, rozpoznaje i deklaruje, w obecności i pod opieką Bytu najwyższego, następujące Prawa Kobiety i Obywatelki.

I: Kobieta rodzi się jako istota wolna i pozostaje równa mężczyźnie we wszystkich prawach. Różnice społeczne mogą opierać się jedynie na wspólnym pożytku.

II: Celem każdego stowarzyszenia politycznego jest zachowanie naturalnych i nieodwołalnych praw Kobiety i Mężczyzny, którymi są: wolność, prawo do własności, bezpieczeństwa i przede wszystkim prawo do przeciwstawiania się opresji.

III: Podstawa wszelkiej suwerenności leży nade wszystko w Narodzie, który nie jest niczym więcej jak tylko zbiorem Kobiet i Mężczyzn: żaden organizm społeczny, ani żadna jednostka nie mogą sprawować władzy, jeśli wyraziście nie wypływa ona z ich pozycji.

IV: Wolność i sprawiedliwość opierają się na tym, że bliźniemu zostaje oddane to, co mu się należy. Egzekucja naturalnych praw kobiety jest ograniczona jedynie przez ustawiczną tyranie mężczyzn: te ograniczenia powinny zostać zreformowane przez prawa natury i rozumu.

V: Prawa natury i rozumu zabraniają wszelkich czynów, które byłyby szkodliwe dla Społeczeństwa: temu wszystkiemu, czego nie zabraniają te boskie i mądre prawa, nie można przeszkodzić, podobnie jak nikt nie może być zmuszony do zrobienia tego, czego prawa te nie nakazują.

VI: Prawo powinno być wyrazem woli ogółu. Wszystkie Obywatelki i Obywatele powinni uczestniczyć osobiście lub przez swoich reprezentantów w tworzeniu prawa, które powinno być takie samo dla wszystkich obywaterek i obywateli, którzy z urodzenia są równi i powinni mieć jednakowy dostęp do wszystkich urzędów i stanowisk publicznych, podług zdolności i tylko na podstawie osobistych cnót i talentów.

VII: Żadna kobieta nie jest wyjątkiem: może zostać oskarżona, aresztowana i przetrzymywana w przypadkach określonych przez Prawo. Kobiety podobnie jak mężczyźni, podlegają temu samemu niezawisłemu Prawu.

VIII: Prawo powinno ustanawiać kary tylko w sposób oczywisty i bezwzględnie konieczny. Każdy może zostać ukarany tylko w obliczu Prawa ustanowionego i ogłoszonego, zanim popełniono przestępstwo i legalnie stosowanego wobec kobiet.

IX: Wobec każdej kobiety uznanej za winną Prawo będzie stosowane z całą surowością.

X: Nikt nie może być prześladowany zwłaszcza z powodu swych najgłębszych przekonań. Kobieta ma prawo wstępowania na szafot, powinna mieć również prawo wstępowania na Trybunę pod warunkiem, że jej oświadczenia nie zakłócają porządku publicznego ustanowionego przez Prawo.

XI: Swoboda wyrażania myśli i poglądów jest jednym z najważniejszych praw kobiet, ponieważ ta wolność zapewnia legalność ojcostwa wobec dzieci. Każda obywatelka może więc

w sposób wolny powiedzieć: jestem matką dziecka, które należy do pana, i żadne okrutne uprzedzenie nie zmusi jej do zatajenia prawdy, z wyjątkiem tego, gdy będzie odpowiadać za nadużycie tej wolności w przypadkach określonych przez Prawo.

**XII:** Zagwarantowanie Praw Kobiety i Obywatelki jest konieczne dla dobra wyższego; powinno być ono ustanowione dla korzyści wszystkich, a nie dla pojedynczej korzyści osoby, której dotyczy.

**XDI:** Kobieta i mężczyzna wnoszą równy wkład w utrzymanie organów bezpieczeństwa publicznego i wydatki administracyjne, kobieta uczestniczy w całej państwu, we wszystkich uciążliwych obowiązkach i z tego tytułu powinna mieć prawo do części w rozdziale stanowisk, urzędów, posad, honorów i zawodów.

**XIV:** Obywatelki i Obywatele mają prawo stwierdzić sami lub przez swoich reprezentantów konieczność podatków publicznych. Obywatelki mogą zostać nimi objęte tylko na zasadach równego podziału nie tylko majątków, ale także stanowisk w administracji publicznej i gdy będą miały możliwość określenia wysokości, podstawy, pokrycia i czasu płacenia podatku.

**XV:** Ogół kobiet, sprzymierzonych w sprawie podatków z ogółem mężczyzn, ma prawo domagać się rozliczenia od każdego urzędnika publicznego z jego pracy.

**XVI:** Żadne społeczeństwo, które nie może zagwarantować praw, ani wyżej określonego rozdziału władzy, nie posiada konstytucji. Konstytucja nie ma ważności, jeśli większość jednostek, które tworzą Naród, nie uczestniczyła w jej redagowaniu.

**XVII:** Własność należy do wszystkich bez względu na płeć, czy trwają w związku czy w separacji, wszyscy mają do niej niepodważalne i święte prawo, nikt nie może zostać jej pozbawiony, gdyż jest ona prawdziwym dziedzictwem natury, chyba że nagle konieczność publiczna, stwierdzona zgodnie i prawem, wyraźnie tego wymaga oraz pod warunkiem sprawiedliwego, uprzedniego odszkodowania.

**Zakończenie:** Kobieto, obudź się! W całym wszechświecie rozum bije na alarm. Próba przywrócenia przeze mnie stabilnej, godnej i sprawiedliwej sytuacji traktowana jest dzisiaj jako paradoks i jako pragnienie rzeczy niemożliwej. Zostawiam ludzkości na przyszłość zasługę płynącą z opracowania tych zagadnień - w międzyczasie można przygotować jej nadejście przez edukację narodową, odnowę obyczajów i umowy małżeńskie.

### Forma kontraktu społecznego między mężczyzną i kobietą

„My N. i N., zgodnie z naszą własną wolą, łączymy się do końca życia, by trwała nasza wzajemna skłonność, na następujących warunkach: żądamy i pragniemy korzystać z naszego majątku wspólnie, rezerwując sobie jednak prawo do jego podziału na korzyść naszych dzieci oraz innych osób, z którymi mogą nas łączyć jakieś szczególne więzy; uznajemy wspólnie, że nasze dobra należą bezpośrednio do naszych dzieci, niezależnie od tego, z jakiego łoża pochodzą, a wszystkie dzieci bez różnicy mają prawo do noszenia nazwiska ojców i matek, którzy się do nich przyznali - domagamy się objęcia nas prawem, które karze lekceważenie własnej krwi. Zobowiązujemy się także, w przypadku separacji, dokonać podziału majątku i odpisać odpowiednią część na rzecz dzieci, wskazaną przez prawo; w przypadku zaś związku doskonałego, takiego, który trwa aż do śmierci, rzec się połowy własności na rzecz dzieci; gdy zaś jeden z małżonków umrze bezdzietnie, drugi jest prawowitym

dziedzicem, o ile zmarły małżonek nie rozporządził inaczej przynależną mu połową majątku na rzecz osoby przez siebie wybranej”.

Oto mniej więcej formuła aktu małżeńskiego, którą wprowadzić proponuję. Już widzę, jak po lekturze tego niezwykłego pisma podnoszą się przeciwko mnie świętoszki, purytanki, duchowni i ich wszyscy piekielni poplecznicy. Ileż ten akt oferuje ludziom mądrym moralnych środków, aby osiągnąć zdolność do doskonałości szczęśliwego rządu! W kilku słowach postaram się przedstawić dowody. Bogaty, bezdzietny Epikurejczyk uznaje za lepsze udać się do biednego sąsiada, aby powiększyć rodzinę. Od kiedy będzie istniało prawo umożliwiający żonie biedaka oddanie dzieci w adopcję bogatemu, więzy społeczne będą bardziej zacieśnione, a obyczaje bardziej poprawne. To prawo zabezpieczy z pewnością dobro wspólnoty i powstrzyma rozpad porządku, co tyle ofiar przywoździ dziś do przytułków hańby, upadku i degeneracji zasad humanitarnych, gdzie od dawna słychać jęki natury. Niech więc przeciwnicy tej zdrowej filozofii przestaną protestować przeciwko pierwotnym obyczajom i niech sięgną do źródeł własnych cytatów.<sup>3</sup>

Domagam się ponadto prawa, które uprzywilejowałoby wdowy i panny zwiedzone fałszywymi obietnicami mężczyzny, z którym się związały: powiedziałabym, że chcę, aby to prawo zmuszało mężczyznę niestałego do dotrzymania jego zobowiązań lub wypłacenia odszkodowania proporcjonalnego do jego majątku. Chciałabym także, aby prawo to było surowe wobec kobiet, zwłaszcza tych, które mają śmiałość uciekać się do prawa, które same naruszyły przez złe prowadzenie się, jeśli jest na to dowód. Chciałabym równocześnie, jak to już przedstawiłam w *Pierwotnym szczęściu człowieka* w 1788 roku, aby prostytutki zostały umieszczone w oznaczonych dzielnicach. To nie prostytutki przyczyniają się najbardziej do zepsucia obyczajów, lecz kobiety z towarzystwa. Czy poprawiając jedno, zmieniamy drugie? Łańcuch związków braterskich spowoduje najpierw bałagan, ale w następstwie wytworzy doskonałą całość.

Przedstawiam środki podniesienia do godności duszy kobiet: dopuścić je do wykonywania tych samych zadań, które są obowiązkiem mężczyzny. Jeśli mężczyzna opiera się przed tym trudnym środkiem, niech dzieli swój majątek z kobietą, nie pod wpływem kaprysu, ale z powodu mądrości prawa. Przesąd upadnie, obyczaje zostaną naprawione, natura przejmie należne jej prawa. [...]

Tłumaczyła Agata Araszkiwicz

#### Przypisy:

<sup>1</sup> *l'homme* (fr.) - znaczy mężczyzna, ale także człowiek (przyp. tłum).

<sup>2</sup> Od Paryża po Peru, od Japonii po Rzym najgłupszym zwierzęciem według mnie jest mężczyzna (w oryginale *Uhomme*- przyp. tłum.).

<sup>3</sup> Abraham miał prawowite dzieci z Agar, służącą swej żony.

\* Tekst na podstawie oryginału francuskiego: Olimpia de Gouges, *Declarations des droils de la femme et de la citoyenne*, w: *Les gnefdesfemmes. Anthologie de textes feministes du moyen age a 1848*, pod red. Maite Albistur, Daniel Armogethe, Editions Hieret Demaine, Paris 1978, s. 181-188.

**Olimpia de Gouges (1748-1793)** - francuska pisarka, feministka i rewolucjonistka, autorka ponad 40 sztuk teatralnych i licznych utworów politycznych, jej marzeniem było stworzenie teatru, w którym postacie ze sztuk odzwierciedlałyby wyłącznie kobiety. We wrześniu 1791 roku, w proteście przeciwko nowej konstytucji uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe, nie dającej kobietom prawa do głosowania i innych praw obywatelskich, napisała *Deklarację Praw Kobiety i Obywatelki*. De Gouges została skazana i stracona 3 listopada 1793 roku na mocy „ustawy o podejrzanych”.